

Aleg. 559

Sprawozdanie

komisyi sanitarnej o wniosku p. Wursta w sprawie zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w zdrową wodę do picia.

Wysoki Sejmie!

Jak to w motywach wniosku lakonicznie zaznaczono, co w wyczerpującem przemówieniu p. Wursta podał, a Komisyja sanitarna potwierdzić może, warunki zdrowotności w naszym kraju przedstawiają się w stosunku do innych krajów koronnych bardzo niekorzystnie.

Statystyka z ostatnich lat 20-tu poucza, że dur brzuszny i czerwonka nie wygasają, ale panują nagminnie bez przerwy w większem lub mniejszem nasileniu. Rocznie umiera z tych obu chorób około 5.000 ludzi, ponieważ zaś śmiertelność wynosi około 10%, zatem rocznie choruje około 50.000. Uwzględniając okoliczność, że choroba w domu spowodza utrudnienie całego gospodarstwa domowego i sama przez się wywołuje straty, łatwo można mieć wyobrażenie, jaką to stratę przynosi krajowi. Zaznaczyć nadto wypada, że bardzo poważna część tych dni choroby obciąża w szpitalach budżet krajowy.

Wiadomą rzeczą jest, że jeżeli nie jedyną, to główną przyczyną tych chorób jest brak zdrowej wody do picia.

Zważyć wreszcie należy, że nie tylko tyfus i czerwonka gnieźdzą się u nas z braku zdrowej wody do picia, ale że zła woda jest niewątpliwie przyczyną wielu innych chorób, a prócz tego przyczynia się może i do powstawania charłactwa i małtołkostwa, które w przebiegu niektórych rzek i potoków spostrzegamy.

Jeżeli się zastanowimy nad tem, w jaki sposób ludność naszego kraju jest zaopatrzoną w wodę do picia, to musimy przyjść do bardzo smutnych wyników. Całe niemal Podkarpacie i wschodnio południowa część kraju cierpi na brak wody do picia, a ludność pije wodę z potoków, stawisk, młynówek, w których równocześnie pławi się bydło, kąpią się ludzie, pierze się bieliznę, moczy się len i konopie, do których spływają odpadki i nieczystości z mieszkań ludzkich i odpadki fabryczne.

Nie tylko po wsiach i zdala od cywilizowanych ognisk życia społecznego, ale i na najwięcej uczęszczanych arteriach komunikacji, jakimi są koleje żelazne, kwestya zdrowej wody do picia nie jest załatwioną. We wielu stacyach kolejowych niema wogóle zdrowej wody do picia, a jeżeli się starają zapobiedz temu przez podawanie wód mineralnych, higienicznych, rodzimych i sztucznych, to podają prawie wyłącznie

wody zagraniczne, co stanowi poważną stratę dla kraju, wobec tego, że mamy u siebie krajowe sztuczne i rodzime higieniczne wody mineralne.

Ludność pragnie zaradzić złemu, a czyni to w niektórych okolicach w ten sposób, że kopie studnie nawet gęsto rozrzucone, ale studnie płytkie z wodą zaskorną, nie dające się dobrze utrzymać, które w lecie wysechają. W okolicach tych powstaje czasem taki brak wody, że ludność kupuje ją za drogie pieniądze, jak n. p. bieżącego roku w Horodance w lecie płacono litr wody po 8 groszy. Studnie te najczęściej bez wiader i czerpaków tem łatwiej bywają zanieczyszczone.

Brak ten wody poza staraniami jednostek wywołał i dalszą akcyę, gdyż istnieją w tym kierunku usiłowania gmin, a w dalszym ciągu zaznaczyła się i akcyą niektórych rad powiatowych, które w rozmaity sposób starały się przyjsć gminom z pomocą najczęściej finansową. Usiłowania te jak dotąd były niedostateczne, a rozbiły się o brak potrzebnych wiadomości technicznych, o trudności terenowe, o brak przyrządów potrzebnych, a głównie nie udawały się dlatego, że nie były ujęte w systematyczne postępowanie. Usiłowania te, gdyby się nawet były udawały, nie mogłyby zaradzić złemu, gdyż pojawiały się tylko w pewnych okolicach, a nie obejmowały całości kraju.

Wnioskodawca słusznie sądzi, że tylko akcyą na szersze rozmiary obejmująca kraj cały mogłaby złemu zaradzić.

Do ponoszenia kosztów na szersze rozmiary zakrojonej akcyi w tym kierunku można wciągnąć i fundusz państwowy, a to w tych przypadkach, w których urządzone by były wodociągi jako spółki wodne, do których musiałby się c. k. Rząd przyczynić kwotą 40%. — Ogół ludności odczuwa do tego stopnia brak zdrowej wody do picia, że może bez, albo tylko przy nieznacznym udziale funduszy krajowych pokryłby sam potrzebne wydatki. Akcyę taką ogólną powinieuby Wydział krajowy za pośrednictwem swych organów wziąć w ręce, przeprowadzić badania, zebrać z pomocą urzędów gminnych, Rad powiatowych i c. k. Starostw odpowiednie daty statystyczne, zaprojektować dla różnych okolic różne sposoby zdobycia zdrowej wody, które w różnych okolicach różneby być musiały.

Wniosek p. Wursta ma niewątpliwie dla krajowych stosunków zdrowotnych bardzo doniosłe znaczenie i to tem większe, że dotyka kwestyi czynników przyczynowych smutnych warunków sanitarnych naszego kraju.

W stosunku do finansowej możności robi się dla zdrowia publicznego w naszym kraju wiele, a to, co się robi, to robi się w największej części dla zwalczania skutków niedostatecznych warunków higienicznych, robi się ze znaczną ofiarą funduszy krajowych. Zaprzeczyć się nie da, że uciążność do poprawy warunków higienicznych wydała nam już wielokrotnie znakomite wyniki, przeto też i droga wskazana przez p. Wursta jest istotnie racjonalną i dla sprawy doniosłą.

Wniosek p. Wursta, żądający dla całego kraju zdrowej wody, pojęty w tych rozmiarach, nie żądający finansowych poważniejszych ofiar z funduszu krajowego, zasługuje na ogólne poparcie, dlatego też komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby się zaopiekował sprawą stopniowego zaopatrzenia całego kraju w zdrową wodę, aby poczynił stosowne badania i aby wyniki tych badań wraz z ewentualnym programem akcyi przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Przewodniczący:

Gołuchowski w. r.

Sprawozdawca:

Mars w. r.